REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
BIAŁYSTOK
RYNEK KOŚCIUSZKI Nr. 1, tel. 63
Konto P.K.O. nr. 64,106

Dziennik Białostocki

Prenumerata:
Miejscowa z odnoszeniem zł. 5.—
Zamiejscowa z przesyłką „ 5.50
Ceny ogłoszeń:
Za wiersz mil. za tekstem (12 łamowe) 25 gr., w tekście (6 łamowe) 70 gr., drobnych za wyraz 20 gr.

PIĄTEK, 19 LUTEGO 1932 R. CENA 20 GR.

Strajk

Trzydzieści tysięcy górników w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem nie zjechało wczoraj do kopalń, w których w ciężkim trudzie pracowali dotychczas na kawałek chleba. Zapowiadany od kilku tygodni strajk stał się faktem dokonanym i objął olbrzymią większość robotników. Konflikt miedzy światem pracy a przemysłowcami węglowymi wszedł w nowe stadjum i uległ dalszym niepożądanym komplikacjom.

Jest to zdarzenie, nad którem musi ubolewać każdy obywatel. Kto docenia znaczenie eksportu węgla dla naszego bilansu handlowego i jego zasadniczy związek z ogólną sytuacją finansową państwa, kto zdolny jest przewidzieć skutki ewentualnego rozszerzenia strajku na zagłębie śląskie, kto może wczuć się w psychikę człowieka strajkującego i dostrzec drzemiące w niej niebezpieczeństwo uległości wobec podszeptów anarchji, — ten w strajku górniczym musi widzieć zjawisko wysoce ujemne pod względem państwowym, społecznym i gospodarczym.

Ale strajk jest także tragedją osobistą kilkudziesięciu tysięcy rodzin, które niebawem mogą być pozbawione środków do życia. Robotnik, sięgający po oręż strajku, musi oczywiście liczyć się z wszelkiemi konsekwencjami i sam przed sobą ponosić pełną odpowiedzialność. Błędem byłoby jednak sądzić, że on sam tylko jest kowalem swego losu. Strajk węglowy był niewątpliwie zorganizowany przez partje polityczne, wszelako zasięg strajku dowodzi, że hasło walki wypłynęło z pokładów głębszych, z rzeczywistej troski o egzystencję na wypadek redukcji zarobków w wysokości zamierzonej przez przemysłowców. Jeśli robotnik waży się na strajk dziś, w czasach głębokiego kryzysu i systematycznego kurczenia się rynków pracy, dowodzi to, że ten krok ma zapewne uzasadnienie także i w stanowisku strony przeciwnej, która najwidoczniej posunęła się za daleko w swym egoizmie.

Wyrastając na podłożu osobistych interesów górników i przemysłowców, a zamieniając się wskutek struktury ekonomicznej Polski w zagadnienie ogólnopaństwowe, konflikt górniczy przedstawia labirynt wielkich sprzeczności. Ale o ile niedola robotnika jest wielkością łatwo uchwytną, o ile straty państwa dadzą się również ująć bez trudności, o tyle trzeci czynnik — egoizm przemysłowców — nie wydaje się dotychczas należycie zbadany. Straty, na które powołują się właściciele kopalń, są obliczone dość powierzchownie i nie mogą wzbudzić niczyjego zaufania, a w szczególności nie zdolne są przekonać robotników, którym obcina się głodowe zarobki, pozostawiając krociowe pensje dyrektorom.

Fakt, że w zagłębiach dąbrowskiem i krakowskiem obniżono zarobki robotnikom w kopalniach zrzeszonych w Radzie zjazdu przemysłowców, a nie uczyniono tego w kopalniach, będących własnością jednostek niezrzeszonych, rzuca jaskrawe światło na kalkulację kartelu.

Jeśli strajk ma być szybko zlikwidowany, jeśli na przyszłość niebezpieczeństwo podobnych zatargów ma być usunięte, rachunek przemysłowców musi być poddany gruntownej analizie, z której będzie można wynieść zasady objektywnej słuszności.

Świadomość tego przenika całe społeczeństwo, które nie dopuści, aby w szybach górniczych zatryumfowała niesprawiedliwość. Tem więcej więc mamy prawo domagać się, aby strajk był niezwłocznie zlikwidowany, a konflikt znalazł się w całej swej rozciągłości na wokandzie opinji publicznej i najbardziej powołanego rozjemcy — rządu.

Rozmowa min. Zaleskiego z Nadolnym

podczas generalnej debaty rozbrojeniowej

GENEWA. 18.2. — Tel. wł. — Dziennikarze zgromadzeni licznie w gmachu konferencji rozbrojeniowej obserwowali z zainteresowaniem scenę, kiedy ambasador Nadolny narychmiast niemal po zakończeniu swego przemówienia, wyszedł do kuluarów i usiadł obok obecnego tam ministra Zaleskiego.

Min. Zaleski, który wysłuchał całego przemówienia ambasadora Nadolnego, wygłoszonego w języku francuskim, wyszedł do kuluarów na czas tłumaczenia tej mowy na język angielski.

Ambasador Nadolny rozmawiał z min. Zaleskim przez czas dłuższy, przechadzając się po palarni.

Po przemówieniu ambasadora Nadolnego zabierali głos w dyskusji generalnej konferencji rozbrojeniowej delegaci Bułgarji p. Malinow, Australji — sir de Laune Ryrie i delegat Haiti.

Popołudniowego posiedzenia dzisiaj nie było. Do głosu zapisał się wśród kilku innych, minister litewski, dr. Zaunius.

Protest pracowników państwowych

przeciw obniżeniu świadczeń emerytalnych

Międzyzwiązkowy komitet pracowników państwowych odbył wczoraj posiedzenie, na którem wysłuchał sprawozdania prezydjum oraz delegacyj z odbytych konferencyj z wicemin. skarbu Starzyńskim i prezesem B. B. W. R. posłem Sławkiem w sprawie wniesionej przez rząd noweli do ustawy emerytalnej.

Po dłuższej i ożywionej dyskusji zebrani — jak donosi komunikat — jednomyślnie postanowili wezwać parlamentarną grupę pracowniczą oraz wszystkich działaczy społecznych, reprezentujących świat pracy w Sejmie i Senacie, do zdecydowanej obrony dobrze nabytych praw rzesz pracowniczych, które to prawa wniesiony do Sejmu projekt narusza.

Równocześnie zebrani stwierdzili, że nieustanne obciążanie pracowników państwowych obowiązkiem pokrywania niedoborów budżetowych przy równoczesnem taktycznem, a ostatnio ustawowem, stosowaniu ulg podatkowych dla sfer bez porównania mocniejszych ekonomicznie — stwarza sytuację, doprowadzającą zbiedzone masy pracownicze do ostatnich granic depresji. W konsekwencji odbija się to ujemnie na sprawności całego aparatu państwowego, na którym specjalnie w chwili obecnej ciążą ważkie zadania. Stwierdzono wreszcie, że obecne katastrofalne położenie pracowników państwowych, będące miernikiem położenia materjalnego całego świata pracy niszczy ostatecznie konsumcję, pogłębiając kryzys gospodarczy.

Prezydent powierzył misję p. Painleve'mu

Mówi się o gabinecie jedności narodowej

PARYŻ. 18.2. — Tel. wł. — Prezydent Republiki francuskiej Doumer odbył dzisiaj półgodzinną konferencję z p. Painleve o godz. 10 w pałacu Elizejskim.

Painleve po opuszczeniu gabinetu prezydenta oświadczył dziennikarzom, że prezydent Republiki powierzył mu misje utworzenia nowego gabinetu.

Painleve oświadczył dalej, że obiecał p. prezydentowi dać możliwie najszybszą odpowiedź, którą prawdopodobnie jeszcze dziś wieczór nastąpi.

W pierwszym rzędzie Painleve odbędzie rozmowę z przewodniczącymi senatu i Izby deputowanych, następnie z Lavalem i Tardieu.

GENEWA. 18.2. Przewodniczący francuskiej delegacji Tardieu z powodu kryzysu gabinetowego we Francji odjechał z Genewy wraz z ministrem kolonji Reynaudem na kilka dni do Paryża. (PAT).

GENEWA, 18.2. Paul Bonceur został wezwany telegraficznie do Paryża, ponieważ ma wziąć czynny udział w tworzeniu nowego gabinetu. (ATE).

PARYŻ, 18.2. Przesilenie gabinetowe zapowiada się przewlekle, ponieważ istnieją dwie wrogie sobie grupy — większość senatu, która obaliła gabinet Lavala, oraz większość w Izbie, która stale popierała gabinety Poincare'go, Tardieu i Laval'a.

W kuluarach senackich lansowany jest projekt rządu koncentracyjnego od socjalistów do skrajnej prawicy włącznie.

Jednakże w Izbie koncepcja taka jest uważana za niemożliwą, wobec wrogiego stanowiska radykałów socjalnych.

W obecnej chwili największe widoki powodzenia ma gabinet utworzony pod przewodnictwem Paul Boncoura z udziałem Tardieu, który zatrzymałby tekę ministra wojny.

PARYŻ, 18.2. Według krążących pogłosek, minister Tardieu miał oświadczyć, iż popierać będzie kandydaturę Paul Boncoura na stanowisko premjera, z którym gotów jest współpracować, nie wzbudzając nieprzyjaznych nastrojów ze strony opozycji senackiej. (PAT).

PARYŻ. 18.2. Przewodniczący partji socjalistycznej Leon Blum oznajmił w rozmowie z prezydentem, iż socjaliści żądają jedynie „wolnych wyborów, dokonanych pod normalnym rządem".

P. Marin, przewodniczący prawicy opowiedział w ironicznej formie dziennikarzom, jak w poczekalni prezydenta wspólnie z Blumem i Herriotem próbowali stworzyć gabinet zjednoczenia narodowego, lecz z powodu Bluma bez rezultatu.

Herriot w rozmowie z prezydentem wykazał, iż misję utworzenia gabinetu neutralnego ponadpartyjnego należałoby powierzyć jakiejś wybitniejszej osobistości.

Gabinet ten wybrany byłby głównie z łona senatorów i miałby za zadanie przeprowadzenie budżetu oraz dokonanie wyborów w duchu ścisłej neutralności. (PAT).

PARYŻ, 18.2. Prezydent republiki przyjął wczoraj 36 deputowanych i senatorów. Jest to rekord w prowadzonych dotychczas naradach prezydenta z przywódcami podczas kryzysów ministerjalnych.

Rokowania idą w kierunku stworzenia gabinetu koncentracji.

Z kandydatur, wysuwanych przez senat, należy wymienić Jeanneaya i Bartou, izba natomiast wymienia Pawła Painleve i Germain Martin'a.

Nie jest żadną tajemnicą, że gabinet koncentracyjny odpowiada poglądom prezydenta Doumera.

PARYŻ, 18.2. Przedstawiciele większości senatu złożyli wczoraj wniosek, który ma być przedstawiony senatowi po zakończeniu dyskusji nad interpelacją w sprawie ogólnej polityki rządu.

Senat, brzmi wniosek, aprobując program, wysunięty w imieniu Francji przez delegację francuską w Genewie, postanowił dać swoje głosy rządowi, który przystąpi do wyborów z bezstronnością i wzbudzi zaufanie, wstrzymując się od wszelkich aktów i oświadczeń, mogących wywołać rozłam wśród ludności republikańskiej.

PARYŻ, 18.2. Jako przedstawiciel większości rządowej w izbie deputowanych pos. Franklin Bouillon rozesłał do wszystkich ugrupowań, z wyjątkiem komunistów, propozycję porozumienia na szerokich podstawach od Bluma do Martina.

Strajk 30.000 górników

w dwu Zagłębiach

SOSNOWIEC, 18.2. — Sytuacja strajkowa na terenie Zagłębia Dąbrowskiego przedstawia się następująco:

Wszystkie kopalnie, zrzeszone w Radzie zjazdu przemysłowców, są dziś nieczynne. Z pośród 10 towarzystw na terenie Zagłębia Dąbrowskiego 6, a m. in. T-wa Warszawskie, Czeladź, Saturn, Sosnowieckie ogłosiły na swych kopalniach „świętówki", na innych robotnicy nie przystąpili do pracy.

Nie pracuje zatem w dniu dzisiejszym ogół górników Zagłębia Dąbrowskiego, t. j. 27,000 ludzi.

Kopalnie małe, jak: Maksymiljan II w Dąbrowie, Solvay w Łagiszy, Halina w Klimontowie, Karol w Zagórzu, Victoria w Będzinie i Neptun w Strzemieszycach oraz Baśka i Stanisława w okolicy Dąbrowy pracują normalnie.

Kopalnie te obejmują około 1.500 robotników, z czego na pierwszą zmianę przypada około 750.

Na kopalniach, nie będących w ruchu, robotnicy zostawili t. zw. obserwacje dla koniecznych robót. Liczba robotników, którzy nie przystąpili do pracy w 4 towarzystwach kopalnianych, wynosiła na pierwszej zmianie 3.600 osób.

KRAKÓW, 18.2.—Zapowiedziany przez Centralny związek górniczy strajk w Zagłębiu Krakowskiem rozpoczął się dziś rano. Konieczna obsługa na kopalniach jest utrzymana.

W Jaworznie zastrajkowało 3.265 górników. Na niektórych kopalniach są dziś t. zw świętówki.

Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Wieczne żale Ukraińców

na wczorajszem posiedzeniu Senatu

Wczorajsze posiedzenie Senatu trwało niespełna dwie i pół godziny, a rozpoczęło się od udzielenia przez Izbę urlopów senatorom Godlewskiemu, Motzowi i Limanowskiemu.

Bez dyskusji przyjęto zmiany do rozporządzenia Pana Prezydenta o utworzeniu przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe, oraz nowelę do ustawy o mierniczych przysięgłych.

Dyskusję wywołała nowela do ustawy o pomocy państwowej na odbudowę budynków zniszczonych przez wojnę.

Poza referentem sen. Czerwińskim, głos zabrał pos. Pawłykowski, Ukrainiec, który utyskiwał, że ludność ukraińska sama musiała się odbudować, gdyż rzekomo instrukcje urzędowe wyraźnie nakazywały właścicielom lasów w Małopolsce dostarczać budulec przedewszystkiem na eksport, a następnie na budowę osad dla kolonistów a o ludności ukraińskiej nie było mowy.

Zarzuty te odparł sen. Głąbiński (Kl. Nar.), stwierdziwszy, że dziwnem jest, iż z żalami tego rodzaju występują posłowie ukraińscy, zapominając, że po szkodach inwazji rosyjskiej, ogromne szkody wyrządziła przedewszystkiem ludności polskiej inwazja ukraińska.

Twierdzenia pos. Pawłykowskiego sprostował również min. Norwid-Neugebauer, oświadczając na podstawie cyfr, że województwa Małopolski Wschodniej zostały odbudowane prawie w całości z daniny lasowej.

W głosowaniu ustawę przyjęto w brzmieniu uchwalonem przez Sejm.

Dalej Izba przyjęła nowelę do ustawy o żegludze na śródlądowych drogach wodnych, a wreszcie ustawę o rybołóstwie.

Marszałek Raczkiewicz wyznaczył następne posiedzenie na dz. 25 b. m., godz. 4 pop. i zapowiedział, że debata budżetowa rozpocznie się na plenum Senatu 29 lutego o godz. 7 pop.

I w Moskwie liczniki

MOSKWA. 18.2. — Moskiewski urząd telegraficzny postanowił wprowadzić w Moskwie liczniki telefoniczne. Przeprowadzane są doświadczenia celem ustalenia taryfy licznikowej.

Ustawa emerytalna

dziś w obradach Sejmu

Projektowana nowela do ustawy emerytalnej znajduje się dziś na porządku obrad plenum Sejmu.

Niewątpliwie przy tem pierwszem czytaniu, szereg posłów zabierze głos z trybuny sejmowej, poczem projekt odesłany będzie do komisji.

O pogłębienie

stosunków polsko-węgierskich

BUDAPESZT, 18.2. — Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych izby wyższej baron Walbott zwrócił uwagę rządu na możliwość i znaczenie pogłębienia stosunków gospodarczych pomiędzy Węgrami a Polską.

Propozycje niemieckie w Genewie

Wśród nich — rewizja traktatu wersalskiego

GENEWA, 18.2. — Dziś ogłoszone zostały niemieckie propozycje rozbrojeniowe.

Propozycje niemieckie obejmują: zniesienie obowiązkowej służby wojskowej, a w razie gdyby ona nie miała miejsca, ograniczenie wyszkolenia rezerw, zakaz używania policji i żandarmerji w służbie wojskowej, zakaz ciężkiej artylerji poza fortecami, ograniczenie kalibru armat wewnątrz fortec, zakaz czołgów, ustalenie dla każdej kategorji broni maksymalnej cyfry dla każdego państwa, zakaz budowy i utrzymywania fortec w pobliżu granic, ograniczenie tonażu okrętów wojennych, zupełne zniesienie lotnictwa wojskowego, zniszczenie materjału lotniczego, zakaz wojny chemicznej i bakterjologicznej, jak również przygotowań do takiej wojny. Co się tyczy ograniczenia budżetów wojskowych, delegacja niemiecka sprzeciwia się im kategorycznie.

Ten ostatni punkt zasługuje na uwagę, gdyż Niemcy sprzeciwiają się tu metodzie ograniczenia zbrojeń, uważnej za najbardziej skuteczną przez niemal wszystkie delegacje.

GENEWA. 18.2. — Jako pierwszy mówca w dzisiejszej dyskusji ogólnej na konferencji rozbrojeniowej zabrał głos delegat niemiecki Nadolny, który w dłuższem przemówieniu omawiał i motywował propozycje niemieckie.

Streściwszy projekt niemiecki, Nadolny wysunął w sposób zupełnie wyraźny żądanie rewizji Traktatu Wersalskiego, mianowicie jego postanowień o rozbrojeniu Niemiec.

Skład i uprawnienia Senatu

w dyskusji Komisji dyskusyjnej

Komisja konstytucyjna Sejmu rozpoczęła wczoraj dyskusję nad referatem pos. Seidlera (BB) o składzie i uprawnieniach Senatu.

W dyskusji zabrali głos posłowie Szawleski, Czuma, Fichna, Mackiewicz i Podoski, wszyscy z Bezpartyjnego Bloku. Mimo różnic w szczegółach, mówcy godzili się z tezami referenta co do uprawnień i składu Senatu, dążąc do oparcia się o reprezentacje organizacyj gospodarczych.

Dyskusja jeszcze nie została zakończona.

Jednolite stawki kosztów sądowych

we wszystkich dzielnicach państwa

Po rządach zaborczych odziedziczyliśmy między innemi również i rozmaite stawki i przepisy o kosztach sądowych.

Ujednolicenie tych stawek i przepisów jest celem rządowego projektu ustawy, nad którym wczoraj obradowała sejmowa komisja prawnicza. Dotyczy to zwłaszcza kosztów sądowych na obszarach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie, Wilnie, Krakowie, Lwowie, oraz sądu okr. w Cieszynie.

Koszta sądowe wzrosną w b. dzielnicy rosyjskiej o 50 proc., w b. dzielnicy austrjackiej o 30 proc., natomiast w b. dzielnicy pruskiej ulegną wydatnemu obniżeniu.

Spór o szkoły prywatne

w komisji oświatowej Sejmu

Komisja oświatowa Sejmu kontynuowała wczoraj dyskusję nad projektem ustawy o szkołach prywatnych.

Posłowie z klubów opozycyjnych wypowiadali się przeciw ustawie, wytykając, że, ich zdaniem, daje ministrowi zbyt szerokie pełnomocnictwa, ogranicza inicjatywę prywatną i krzywdzi szkolnictwo mniejszości narodowych. Specjalnie atakowano przepis, wymagający lojalnego ustosunkowania się kierownictwa szkół do państwa.

W odpowiedzi na te zarzuty wicemin. Pieracki stwierdził, że ustawa jest zgodna z konstytucją, że w niczem nie grozi szkołom lojalnym wobec państwa i stojącym na odpowiednim poziomie naukowym.

Fakt, że szkół prywatnych jest wiele, zmusza — mówił — ministra oświaty do roztoczenia nad niemi odpowiedniego nadzoru i opieki, gdyż szkoły te faktycznie przesądzają o wychowaniu młodzieży. Pełnomocnictwa są konieczne, jeżeli chcemy, by ustawa odpowiadała wymaganiom życia.

Delegacja żandarmerji u p. Prezydenta

Pan Prezydent Rzplitej przyjął na Zamku delegację żandarmerji z ppłk. Bałabanem na czele, która wręczyła Mu dyplom honorowy i odznakę żandarmerji. Na zdjęciu stoją od lewej: mjr. Skoczeń, płk. Głogowski, ppłk. Popowicz, pan Prezydent, ppłk. Bałaban, mjr. Czuruk, kpt. Segda i st. wachmistrz Kestrzyca.

Opozycja zapowiada walkę

z projektem ustawy o zgromadzeniach

Komisja administracyjna Sejmu przyjęła wczoraj w obu czytaniach projekt noweli do rozporządzenia o ewidencji i kontroli ruchu ludności, oraz w trzeciem czytaniu projekt ustawy o zgromadzeniach. Przedstawiciele klubów narodowego, ludowego, PPS i ukraińskiego zapowiedzieli bezwzględną walkę z uchwaloną ustawą o zgromadzeniach, którą uważają za „kagańcową".

Poza tem komisja przyjęła projekt ustawy o przedłużeniu okresu urzędowania organów samorządowych na obszarze województw pomorskiego i poznańskiego.

W ustawie tej chodzi o przesunięcie terminu wyborów do rad gminnych i miejskich w związku z rozważanym obecnie w Sejmie projektem ustawy samorządowej.

Dzień polityczny

— Prezes Rzplitej przyjął wczoraj delegację żandarmerji z płk. Bałabanem na czele, która wręczyła p. Prezydentowi odznakę honorową żandarmerji.

— Min. sprawiedliwości p. Michałowski przyjął wczoraj pierwszego prezesa sądu apelacyjnego w Amiens p. Felikssan Mazeaud, któremu towarzyszył syn jego, profesor Uniwersytetu p. Henryk Mazeaud.

Scalenie podatku obrotowego

na raz e — od produktów monopolowych

Izby przemysłowo - handlowe w całej Polsce otrzymały wczoraj do zaopinjowania projekt ministerstwa skarbu scalający podatek obrotowy od artykułów monopolowych.

Rzecz ta ma wielką wagę w całokształcie naszych stosunków gospodarczych i niewątpliwie wywoła żywe zainteresowanie zarówno sfer przemysłowych, jak i kupieckich.

Projekt ministerstwa jest bowiem pierwszą tego rodzaju inicjatywą i w ślad za pierwszym, przesłane będą analogiczne wnioski co do scalenia podatku w obrocie: cukrem, wyrobami włókienniczemi, skóra, cementem i t. d.

Scalenie podatku obrotowego jest dziś rzeczą zarówno pilną co trudną do przeprowadzenia. Jedno i drugie wynika z natury tego podatku.

Tak, jak jest dziś, podatek obrotowy obciąża każdą fazę produkcji i wymiany gospodarczej.

Przy tym systemie władze skarbowe muszą kontrolować tranzakcje gospodarczą we wszystkich jej fazach, jakkolwiek przedmiotem jej jest jeden i ten sam towar.

Łatwo zrozumieć, że w ten sposób i państwo (przez swoje urzędy skarbowe) i gospodarstwo, wystawione są na znaczne koszty.

Ten skomplikowany system ma zresztą i pewne usprawiedliwienie, bowiem struktura naszego życia gospodarczego również jest daleka od przejrzystości i prostoty. Ten też wzgląd utrudnia reformę podatku w kierunku jego scalenia gdyż dziś rząd w żadnym razie nie może ryzykować zmniejszenia wpływów z tego podatku.

W swych studjach nad tem zagadnieniem, ministerstwo skarbu rozpatrzyło różne systemy scaleniowe, stosowane zagranicą. Okazało się, że żaden z nich nie nadaje się nawet jako wzór.

Ostatecznie ministerstwo uznało, że scalenie może być zrealizowane tylko stopniowo i w zależności od struktury lub niedomagań poszczególnych gałęzi gospodarstwa narodowego. W jednych więc branżach podatek będzie scalony już w fazie importu surowca, w innych w fazie produkcji, w niektórych wreszcie w fazie handlu.

Reforma jest tak pomyślana, aby wpływy podatkowe nie uległy uszczupleniu, oraz by władze skarbowe mogły stosować jaknajściślejszą kontrolę, a możność obejścia przepisów była jaknajmniejsza.

Na temat projektu, izby przemysłowo - handlowe znajdą niewątpliwie szereg zasadniczych uwag do wypowiedzenia.

Renty niskoprocentowych inwalidów

nie będą cofnięte

Pierwotne zamierzenia rządu w kierunku cofnięcia zaopatrzenia ze skarbu państwa niskoprocentowym inwalidom (do 25 proc. niezdolności do pracy), uległy zmianie i wszyscy inwalidzi, którzy dotąd pobierali zaopatrzenie, będą je otrzymywali w dalszym ciągu.

Natomiast rząd projektuje oszczędności budżetowe przez zróżniczkowanie rent inwalidzkich drogą wprowadzenia klasyfikacji miejscowości.

Wysokość renty zasadniczej ustalona będzie dla trzech grup (klas) miejscowości.

Projekt przewiduje, że inwalidzi zamieszkali w miejscowościach, zaliczonych do I klasy, otrzymywaliby rentę w dotychczasowej wysokości.

Jednocześnie rząd wziął pod uwagę postulaty przedstawicieli inwalidów w dziedzinie nadawania inwalidom koncesyj, zatrudniania w przedsiębiorstwach i instytucjach państwowych, oraz w sprawie bezgotówkowej kapitalizacji rent, drogą nadawania inwalidom ziemi.

Miljonowe nadużycia podatkowe

wykryte przez komisję lustracyjną

ŁÓDŹ, 18.2. — Tel. wł. — Już od dłuższego czasu wpływały do magistratu skargi, że w wydziale podatkowym magistratu dzieją się nadużycia.

Komisja lustracyjna zakończyła prace, wyniki jej badań są wprost rewelacyjne.

Stwierdzono, że zaległości podatkowe wynoszą ogółem 14 miljonów zł. Naczelnik wydziału podatkowego Richter dopuścił się nadużyć.

M. in. odebrał on wydziałowi egzekucyjnemu prawo wysyłania nakazów sekwestracyjnych, przydzielając je sobie samemu. Zagarnąwszy to prawo, faworyzował w szczególny sposób wielkie firmy przemysłowe oraz właścicieli nieruchomości. Nie wysyłał do nich nakazów sekwestracyjnych, chociaż niektórzy z nich zalegali z podatkami w wysokości kilkudziesięciu tysięcy zł., skreślał kilkakrotnie listy dłużników, przeznaczonych na licytacje, uprzywilejowanych przemysłowców.

Komisja stwierdza w swojem sprawozdaniu, że jakgdyby na podstawie milczącego porozumienia faworyzowano w wydziale podatkowym bogatych płatników. Podwładny personel naczelnika Richtera zajmował się średniemi płatnikami, a o drobnych płatników nikt się nie troszczył, bo nie przynosiło to żadnej korzyści.

Sprawę naczelnika Richtera oddano do urzędu prokuratorskiego. (P).

—:-:—

W atmosferze kurtuazji

Wszyscy mówią, że nienawidzą wojny

(Korespondencja specjalna)

Genewa, w lutym.

Konferencja rozbrojeniowa trwa już dwa tygodnie.

Codziennie o godzinie 10 rano przed gmach jednopiętrowy o wysokich, wąskich oknach podjeżdżać zaczynają samochody. Każdy ma na przodzie maleńką chorągiewkę o barwach państwowych siedzącego w nim delegata. Sunie korowód limuzyn, z każdej wychodzi mniej lub więcej elegancki pan, a za nim drugi — zawsze z teczką pod pachą. Opustoszały samochód staje opodal, na specjalnie wyznaczonym placyku, a pan wchodzi przez wielkie oszklone drzwi do gmachu, przez mały hall do prostokątnej i przyciemnionej sali, w której przez cały dzień świecą lampy elektryczne.

Wzdłuż wąskiej ściany sali ustawiona jest trybuna prezydjalna. Na wysokim fotelu siedzi Artur Henderson, choć rządu angielskiego nie reprezentuje — przeciwnie: — jest w opozycji, zwalcza swego dawnego towarzysza Mac Donalda.

Przewodniczy — udziela głosu czterem mówcom dziennie. Już tak od dziesięciu dni. Kolejno wchodzi na trybunę jeden z panów, którzy przyjechali którymś z samochodów o kolorowej chorągiewce na przodzie i zaczyna przemawiać — czytać z kartek. W tej samej chwili przemówienie jego już o piętro wyżej rozdają dziennikarzom w wielkiej sali, przepełnionej i hałaśliwej, pełnej klekotu małych maszynek do pisania i rozgadanej wszystkiemi językami cywilizowanego świata. Inni panowie z samochodów słuchają uważnie pana, który jest na trybunie, choć wystarczy im wyjść na korytarz i wziąć od którego z dziennikarzy tekst wygłaszanej po francusku, lub po angielsku mowy. Nie czynią tego — siedzą i słuchają, dyskretnie tłumiąc ziewanie.

Dyplomaci posiedli kunszt prawdziwy manipulowania d'onią w ten sposób, że w chwili kiedy zakrywają ziewające usta — patrzącym wydaje się, że w zadumie najgłębszej i przejęci tem, co słyszą — machinalnie błądzą ręką po twarzy. Tak — to jest sztuka dyplomacji i niemniejszą sztuką jest wysłuchiwać przez dwa tygodnie czterech przemówień dziennie, wszystkich jednakowo nic nie mówiących i składających się z tychsamych słów międzynarodowego języka, używanego zawsze z powodzeniem wtedy, gdy trzeba dużo mówić poto, ażeby właśnie nic nie powiedzieć...

Więc mówią... Mówią, że nienawidzą wojny i bardzo pragnęliby, ażeby jej nie było, ale nie wiedzą, czy to się da zrobić. Mówią, że utrzymanie wojska bardzo dużo kosztuje i obywatelom ich krajów ciężko jest płacić podatki, ale nie wiedzą, czy wojsko można skasować, bo niewiadomo, co o tem myśli sąsiad. Kiedy ten sąsiad wchodzi na trybunę — mówi zupełnie to samo, że chciałby, ale boi się, bo przecież tamten sąsiad... — i każdy mówca dostaje brawa.

Bo nie bić brawa, to znaczy nie być kurtuazyjnym, a jeśliby któregoś dnia skasować w Genewie kurtuazję i pozwolić wszystkim panom z samochodów o kolorowych chorągiewkach powiedzieć sobie nawzajem, co o sobie wzajemnie myślą bez kurtuazji... lepiej nie myśleć! Trzęsienie ziemi byłoby chyba dziecinną igraszką w porównaniu z wypadkami genewskiemi w tym płodnym w wypadki dniu.

Ale — jak dotąd — kurtuazja obowiązuje i dlatego nawet delegat Chin wysłuchuje z zainteresowaniem i miłym uśmiechem przemówienia delegata Japonji, który rewanżuje mu się miłym uśmiechem podczas jego przemówienia.

O zbombardowanych fortach Szanghaju i o zasłanych trupami ulicach przecież nie będzie się mówiło. To nie należy do rozbrojenia.

I nikt nie krzyczy gwałtu i nikt nie wymyśla ordynarnie i nawet nikt nie używa słów takich jak obłuda, fałsz i im podobnych, wyrugowanych doszczętnie z języka w Genewie.

Kurtuazja obowiązuje — i pewnie dlatego nikt z delegacji polskiej nie wypowiedział mocnych i energicznych słów, kiedy na trybunie produkował się kanclerz Rzeszy Niemieckiej dr. Brüning, zapewniając, że Niemcy są rozbrojone zupełnie, ale to tak zupełnie, naprawdę.

Bo taki jest klimat i obyczaje w Genewie, że ten, kto pragnie cudzych ziem, potrafi zupełnie dokład nie wytłómaczyć, że najbardziej on właśnie kocha pokój, nienawidzi wojny i pragnie rozbrojenia.

Tak już tutaj jest, a że ta właśnie kurtuazja obowiązuje, więc słysząc to, nawet zakląć serdecznie nie wolno...

Wład. Best.

Siły zbrojne Sowietów

GENEWA, 18.2. — Tel. wł. — Ogłoszono dodatkowo kilka komunikatów konferencji rozbrojeniowej o stanie sił zbrojnych różnych państw.

Ogłoszony komunikat podaje, że Z.S.R.R. posiada 504.303 ludzi sił zbrojnych lądowych, 28.658 ludzi w lotnictwie i 29.039 w marynarce.

Ponadto według danych rządu Z.S.R.R. pograniczne G.P.U. liczy 28.150 ludzi, a G.P.U. wewnątrz kraju 17.240 ludzi. Łącznie G.P.U. rozporządzać ma siłą 45.390 ludzi.

W tablicy sił lotniczych rząd sowiecki podaje, iż rozporządza 750 samolotami.

—:-:—

Oburzenie Japonji

na odezwę Dwunastu

GENEWA, 18.2. — Tel. wł. — Dziś rano opublikowano apel dwunastu członków Rady Ligi Narodów do rządu japońskiego.

Tezy apelu tego podaliśmy już wczoraj, podkreślając, że członkowie Rady Ligi Narodów zwracają się po raz pierwszy nie do obu stron pozostających w zatargu, lecz tylko do Japonji, co oczywiście nadaje apelowi specyficzny charakter.

Dziś dodać można, że apel zwracając Japonji uwagę na konieczność utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie, wystylizowany jest w sposób bardzo ostrożny, ale w zdaniach zaokrąglonych i dyplomatycznie zawikłanych, zawiera jednak zwroty wyrażające ostrożne potępienie pod adresem Japonji.

Komitet 12-tu odbył dziś posiedzenie, na którem zaznajomił się z notą japońską, w której sformułowane są zastrzeżenia natury prawnej przeciw zwołaniu Nadzwyczajnego Zgromadzenia Ligi.

Postanowiono powierzyć przestudjowanie tych zastrzeżeń komitetowi prawników pod przewodnictwem Paul Boncoura.

TOKJO, 18.2. — Tel. wł. — Dziś ukazały się tutaj nadzwyczajne dodatki dzienników z treścią noty Rady Ligi Narodów do Japonji.

Mimo, że dotychczas nie ogłoszono urzędowego komunikatu w sprawie tej noty, w kołach miarodajnych oświadczają, że na wszelki dalszy nacisk ze strony Ligi Narodów Japonja odpowie wystąpieniem z Ligi.

—:-:—

Czytajcie Panoramę 7 dni

Krytyczne dni Szanghaju

Nowy protest Stanów Zjednoczonych

PUKOU. 18.2 — Czang-Kai-Szek oraz minister wojny Wang - Czin-Wej oznajmili przedstawicielowi agencji Reutera, iż wojska chińskie są całkowicie przygotowane do przeciwstawienia się mającej niebawem nastąpić ofensywy japońskiej, której rozpoczęcie przewidywane jest za dni kilka. (PAT).

SZANGHAJ. 18.2. Jak podają władze policyjne koncesji międzynarodowej, wczoraj wieczorem padło na teren koncesji 45 pocisków armatnich, zabijając 4 osoby i raniąc 14. (PAT).

WASZYNGTON. 18.2. — Departament stanu zwrócił uwagę japońskiego ambasadora na komplikacje, które mogą wyniknąć w razie, jeśli podczas walk szanghajskich ucierpi życie albo mienie obywateli amerykańskich, przebywających w koncesji międzynarodowej. (PAT)

WASZYNGTON, 18.2. — Dowódca floty azjatyckiej Stanów Zjednoczonych otrzymał od japońskich władz wojskowych zapewnienie, że artylerja japońska nie będzie strzelała na odcinek koncesji międzynarodowej w Szanghaju, strzeżonej przez amerykańskich strzelców morskich.

SZANGHAJ. 18.2. —Delegaci chińscy i japońscy zebrali się dziś rano na konferencję w jednym z domów prywatnych w koncesji francuskiej.

Ultimatum japońskie nie zostało jeszcze wręczone Chińczykom. Wspomnianej konferencji nie biorą udziału ministrowie spraw zagranicznych.

LONDYN. 18.2. — „Times" występuje dziś z poważnym apelem do Japonji, wzywając ją do umiarkowania.

Naród japoński — pisze „Times— a zwłaszcza japońscy marynarze i żołnierze uczynią wielki błąd, jeżeli przypuszczać będą, że względnie łagodne protesty i wezwania, złożone w Tokio, stanowią ostatnie słowo Ligi, oraz zainteresowanych mocarstw.

Dotychczas opinja publiczna nie chciała pójść za tymi, którzy domagali się drastycznych kroków przeciwko Japonji. Sympatja opinji była podzielona pomiędzy Japonję i Chiny. Obecnie Japonja utraciła sympatje, opinja publiczna obecnie jest bardziej po stronie Chin, a skuteczność akcji Ligi zależy w każdym zatargu międzynarodowym prawie całkowicie od stanowiska opinji publicznej.

LONDYN, 18.2. Według doniesień z Pekinu, w najbliższym czasie oczekiwać należy obalenia obecnego rządu lokalnego i dojścia do władzy Kuomintangu (ATE)

LONDYN, 18.2. W Mukdenie został ukonstytuowany komitet wykonawczy Mandżurji i Mongolji, który ma być zalążkiem władzy przyszłej republiki mandżurskiej.

Komitet mianował gen. Ma gubernatorem prowincji hejlunkjańskiej, oraz gen. Czang-Czing-Kuj gubernatorem prowincji charbińskiej.

Szpiegostwo pomimowoli

Rewizja procesu w sądzie wojskowym

Wojskowy sąd okręgowy w Brześciu skazał plutonowego Mikołaja Sumiljewa na 10 lat ciężkiego więzienia za szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych.

Zarzucanej zbrodni Sumiljew dopuścił się w ten sposób, iż osobie trzeciej, będącej na usługach obcego wywiadu, wydał kilka dziennych rozkazów pułku, w których poruszone były kwestje organizacyjne.

Przed sądem oskarżony tłumaczył się, że nie może za to ponosić odpowiedzialności, gdyż jego krewny, niejaki Laudański, mający obecnie wraz z niejakim Rajem, wytoczoną sprawę o szpiegostwo, przybył pewnego dnia do kancelarji pułkowej i wbrew jego woli zabrał z szafy kilka rozkazów.

Najwyższy sąd wojskowy w Warszawie po rozważeniu tej sprawy, uchylił wyrok, przekazując sprawę sądowi pierwszej instancji, celem dokładnego ustalenia okoliczności podanych przez oskarżonego i ponownego rozpatrzenia.

Do rozprawy tej delegowany został wojskowy sąd okręgowy w Warszawie

Protest sejmiku Kłajpedy

Kłopoty p. Colbana

BERLIN. 17.2. Sejm kłajpedzki przyjął dziś głosami partji większości przeciwko 4 głosom posłów narodowo - litewskich wniosek posła Krausa, protestujący z naciskiem przeciwko naruszeniu przez gubernatora Merkisa autonomicznych praw Kłajpedy i domagający się niezwłocznego cofnięcia wszelkich zarządzeń represyjnych oraz przywrócenia stosunków konstytucyjnych w Kłajpedzie.

GENEWA. 17.2. Referent sprawy zatargu o Kłajpedę, delegat Norwegji min. Colban, ma dużo trudności z przygotowaniem raportu.

Pierwotne tezy raportu nie spodobały się delegacji niemieckiej, a gdy dzisiaj szkic przerobionego raportu przedłożono delegacji litewskiej — znów ta znalazła, że nie będzie mogła raportu tego akceptować.

W tym stanie rzeczy trwają nadal zakulisowe rokowania

Osadnictwo, Trybunał Administracyjny, Komitet Floty

Urozmaicone obrady Sejmu

Na posiedzeniu Sejmu, w dn. 17 b. m. pierwszą sprawą, która spowodowała dyskusję, był projekt ustawy, uzupełniającej przepisy o nadaniu ziemi żołnierzom W. P.

Jak się obecnie przedstawia osadnictwo wojskowe? Konkretne dane na ten temat podał sprawozdawca pos. Jakowicki w obszernem swem przemówieniu. Z 212.000 ha, przejętych w myśl ustawy z r. 1920 na osadnictwo wojskowe, użyto na ten cel tylko 60 proc., reszta przypadła na osadników cywilnych. Że ci ludzie nie dostali ziemi za darmo, świadczy statystyka odznaczeń i ran: 3423 odznaczonych, w tem 750 orderem Virtuti Militari, 2332 rannych, w tem 846 kilkakrotnie. Szeregowych jest 83 proc., 70.3 proc. było przedtem rolnikami, 6.6 proc. uczniami, którym wojna przerwała studja, 5.2 proc. — wojskowymi.

Obecna, uzupełniona ustawa, ma przydzielić ziemię tylko nielicznej grupie na małych obszarach gruntów poleśnych, znajdujących się jeszcze w dyspozycji min. rolnictwa.

Skarga przed Ligą Narodów

Imieniem Klubu ukraińskiego przeciw ustawie wypowiedział się pos. Kochan, który zapowiedział, że Ukraińcy zwalczać będą ustawę „w Sejmie i poza Sejmem wszystkiemi dostępnemi środkami, gdyż ma ona charakter wyjątkowych ustaw kolonizacyjnych, zwróconych przeciw Ukraińcom".

Oświadczył też pos. Kochan, że 10 lutego b. r. wszyscy posłowie i senatorowie ukraińscy przyłączyli się do petycji, wniesionej w tej sprawie do Ligi Narodów.

Gwałtownemi słowami nową ustawę skrytykował następny mówca, ukr. socjalista pos. Matczak, a szczyt demagogji osiągnął białoruski poseł Jeremicz, który wołał:

„Nieprawdą jest, jakoby osadnicy wnieśli na te tereny kulturę, gdyż wnieśli tylko demoralizację, syfilis moralny i fizyczny. (Wrzawa na ławach B.B. Głosy: To bezczelność, łobuz polityczny).

Istotny charakter projektowanej ustawy wyjaśnił min. rel. rol. p. Kostowski. Stwierdził, iż celem tej ustawy jest ostateczne zlikwidowanie akcji osadnictwa wojskowego. Że ustawa dotyczy tylko gruntów leśnych, a więc tych, które zasadniczo nie są przeznaczone na cele reformy rolnej. Nie zostaną zatem uszczuplone prawa miejscowej ludności do parcelacji. Obawy zatem, jakoby wskutek nowej ustawy miała nastąpić nowa fala osadnictwa wojskowego na szkodę mniejszości narodowych, są zupełnie bezpodstawne. Wreszcie oświadcza, że ustawa nie obejmuje Małopolski Wschodniej.

Po przemówieniu pos. Kamińskiego (BB), ustawa została uchwalona głosami BB i Kl. Nar.

Przeciw pieniactwu

Trybunał ten jest zasypywany— tak to dosadnie wyraził sprawozdawca, pos. Świeżawski — „skargami bezzasadnemi, a nawet nonsensownemi". W r. 1931 wpłynęło do Trybunału aż 11.502 skarg, załatwić zdołano tylko 8.518... Zalega ogółem 12.459 skarg...

Tej hypertrofji pieniactwa stara się zapobiec nowela do ustawy, która wprowadza przymus adwokacki i nowy system opłat. Podwyższenie opłat jest tem złagodzone, że w razie wygrania sprawy postępowanie jest bezpłatne, gdyż Trybunał zwraca opłatę.

W dyskusji zabrali głos trzej posłowie - adwokaci (Nowodworski, Krysa, Somerstein). Wszyscy trzej godzili się, że przed Najw. Tryb. Adm. klientów winni przymusowo zastępować adwokaci, — ale wszyscy trzej narzekali na ustawę...

Zatarg o Komitet Floty Narodowej

Poruszył tę sprawę pos. Dubois (PPS), choć — jak oświadczył — nie interesuje ona jego klubu. Chodzi o zwrot 360.000, które min. handlu pożyczyło Komitetowi Floty Nar., a z końcem 1931 r. zażądało zwrotu.

Wyjaśnił całą sprawę min. Zarzycki: Jako minister jestem obowiązany pilnować, by każdy, kto pożyczy pieniądze skarbowe, oddał je. Komitet Floty Narodowej otrzymał z ministerstwa przeszło 670.000 subwencji, z tego 360.000 tytułem zwrotnym. Zmuszony ciasnotą budżetu, zażądałem ich zwrotu. Decyzja o oddaniu pieniędzy powzięta została przez pełny komitet.

Otóż projekt nowej ustawy, jaka została wniesiona do Sejmu, nie ma na celu przekreślenia samej akcji dotychczasowej. Będzie ona prowadzona dalej, tylko w innej formie. Ta pożyczka, którą musiałem wycofać, została rzeczywiście zużyta. Moja to już rzecz, jako szefa administracji, na co.

Głosy: My chcemy też wiedzieć.

Zostały te pieniądze wzięte z konkretnego paragrafu budżetu, to jest z subwencji na Żeglugę i na ten sam paragraf zostały zwrócone w tym celu, by te pieniądze były płynne w chwili, kiedy Żegluga będzie tych pieniędzy potrzebowała. Jeżeli kto tego nie rozumie, to ja na to już nic nie poradzę. (Oklaski).

Po odesłaniu jeszcze kilku projektów ustaw do komisyj posiedzenie zostało zamknięte.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 18 b. m.

Waluty i dewizy

Belgja 124.45; Gdańsk 173.88; Holandja 361.25; Londyn 30.65 — 30.53 — 30.68; Nowy Jork (kabel) 8.913; Paryż 35.16; Praga 26.40; Szwajcarja 174.18.

Papiery procentowe

3 proc. poż. budowlana 34.25 — 35.25; 7 proc. poż. stabilizacyjna 54.75—56.25 55.00 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 89.25 — 89.50; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 49.25 — 50.00; 5 proc. konwersyjna 40.50; 6 proc. poż. dolarowa 57.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku Gospod. Kraj. 94.00 (zł. 161.68); 8 proc. oblig. Banku Gospod. Kraj. 94.00 (zł. 161.68); 7 proc. L. Z. Banku Gospod. Kraj. 83.25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00 (zł. 161.68); 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 41.30; 4 proc. L. Z. ziem. 31.00; 8 proc. L. Z. m. Warszawy 63.50 — 64.75 — 64.00; 8 proc. L. Z. m. Częstochowy 56.00.

Akcje

Bank Polski 99.00; Warsz. Tow. Fabryk Cukru 38.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Żyto 24.50 — 25.00; pszenica dworska 27.00 — 27.50; pszenica zbierana 26.00 — 26.50; owies jednolity 24.00 — 25.00; owies zbierany 21.50 — 22.50; jęczmień na kaszę 21.50 — 22.00; jęczmień browarny 23.00 — 24.00; mąka pszenna luksusowa 45.00 — 50.00; mąka pszenna 0000 40.00 — 45.00; mąka żytnia pytlowa 41.00 — 42.00; mąka żytnia sitkowa 31.00 — 32.00; mąka żytnia razowa 31.00 — 32.00.

Na drucie telegraficznym

zbliska i zdaleka

— W Itzehoe w koszarach Reichswery aresztowany 3 agitatorów komunistycznych i skład bibuły wywrotowej.

— Zaprzeczono pogłoskom o wydaleniu z Kowna przedstawiciela biura Wolffa.

— Ciężko rozchorował się b. kanclerz ks. Seipel.

— Ambasador Filipowicz wydał wczoraj w Waszyngtonie bankiet na cześć p. Stimsona.

— Przewodniczący Landbundu hr. Kalckreuth ogłosił list do przywódców opozycji narodowej, w którym oświadcza, że organizacje Landbundu odrzucają projekt ponownego wyboru Hindenburga na prezydenta Rzeszy.

— Sejmik Kłajpedy większością głosów uchwalił protest przeciw pogwałceniu autonomji.

— Hitler w odezwie zagroził rolnikom, że zastosuje do nich represje, gdy dojdzie do władzy, a zastanie zasiewy nie przygotowane należycie.

— Rząd sowiecki powołał do życia nowy urząd rozdziału surowców.

— Bank Angielski obniżył stopę dyskontową z 6 proc. na 5 proc.

— Szwedzki Bank Narodowy (Riksbanken), obniżył stopę dyskontową z 6 proc. na 5 i pół proc.

— W południowej Transjordanji ukazała się szarańcza.

— Do Cherbourga przybyło wczoraj 313 beczek złota.

— W Wiedniu w procesie o fałszowanie polskich znaczków Izaak Wagner skazany został na 1 rok ciężkiego więzienia, Mendel Lewin na 9 miesięcy, Confal na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

— Izba Gmin odrzuciła 415 głosami przeciwko 39 wniosek Labourzystów o votum nieufności dla rządu.

— W Nowym Yorku aresztowano Karola Lewina, który odbył lot transatlantycki w 1927 r. pod zarzutem sprzeniewierzenia 100 akcyj towarzystwa „American Telephone".

Potężna wieża ratuszowa

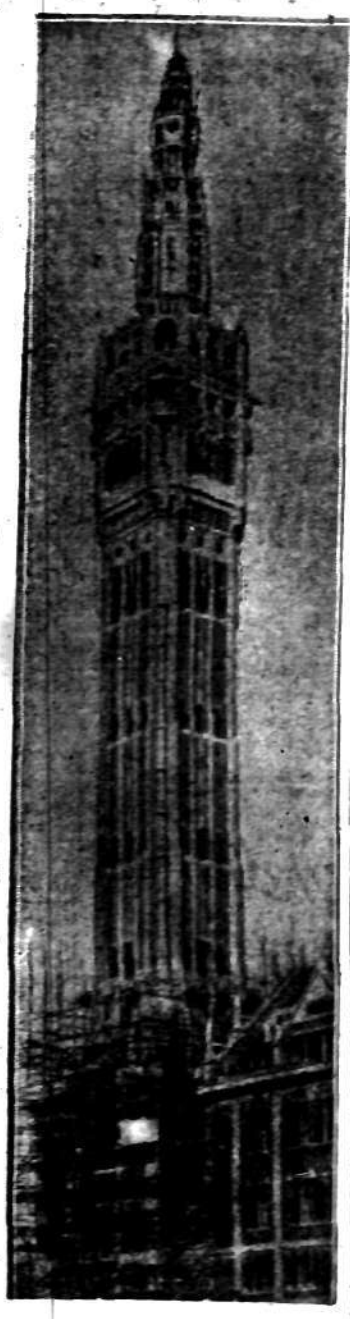

wzniesiona w zniszczonym w czasie wojny światowej mieście Lille we Francji. Na wieży tej ma być zainstalowany reflektor rzucający światło w promieniu 30 klm.

Za zapuszczonemi firankami salonowego wagonu...

W srebrnej trumnie... na Mont Blanc

Pasażerowie pociągu pośpiesz-ego Calais — Medjolan byli ogromnie zaintrygowani.

Na każdej stacji opuszczali przedziały i tłocząc się tłumnie na peronie,

oglądali tajemniczy wagon.

Był to przyczepiony do pociągu wagon salonowy, którego okna przez całą drogę przesłaniały szczelnie zasunięte ciemne firanki.

— Panie konduktorze — pytali ciekawi — co to za wagon. Kto w nim jedzie?

Ale zarówno konduktor, jak kelnerzy wagonu restauracyjnego,

dawali niezmiennie tę samą odpowiedź:

— W wagonie tym jadą pasażerowie, którzy nie pozwolili się budzić przed Lago Maggiore...

Odpowiedź tę interpretowano rozmaicie.

Mówiono:

— W wagonie tym jadą delegaci na Radę Ligi...

— Jakiś monarcha podróżuje...

— Nie, to jakiś miljoner...

Kilka stacyj po Genewie otworzyły się podwójne drzwi tajemniczego wagonu.

Sensacja, tak długo ukrywana,

odsłoniła się nagle.

Ale zdumieni podróżni, zgromadzeni na peronie, ujrzeli, że nie ma ona nic wspólnego z ich przypuszczeniami.

Z salonowego wagonu wyniesiono okutą srebrem trumnę...

Dopiero teraz dowiedziano się prawdy.

W trumnie spoczywał pewien angielski sportowiec.

Kartel drożdżowy w niebezpieczeństwie

Znamienny wyrok Sądu Najwyższego, który orzekł, że ministerstwo skarbu niesłusznie odmawiało koncesyj na nowe drożdżownie, zachwiał monopolowem stanowiskiem zrzeszonych fabryk drożdży.

Wyrok ten pociągnie za sobą rewizję zasad udzielania koncesyj. Niezadługo ma być przyznanych szereg nowych koncesyj.

Zarobek kartelu drożdżowego, zarabiającego na czysto około 16 milj. złotych rocznie — ulegną znacznej redukcji.

Warszawskie migawki sądowe

Wojna domowa na Pradze

Pani Rudzka, właścicielka domu przy ul. Wołomińskiej ze słuchawkami radjowemi na uszach zasypiała właśnie głęboko upojona melodyjnym głosem prelegenta wygłaszającego odczyt p. t. „Choroby racic u bydła holenderskiego", kiedy rozległo się nagle gwałtowne kopanie w coś twardego.

Pani Rudzka myślała narazie, że łomot ten czyni holenderskie bydło sprowadzone specjalnie do studjo, ale wkrótce przekonała się, że

ktoś kopie

w drzwi wejścia jej mieszkania.

Wsłuchawszy się dokładnie po pełnych energji uderzeniach poznała dolne kończyny lokatora swego pana Jerzego Rajcherta, na którego właśnie przed kilku dniami uzyskała wyrok eksmisyjny.

— Czego pan Rajchert sobie życzy? — zapytała drżąc na całem ciele.

— Nic... nadzwyczajnego... proszę... mnie wpuścić na chwilę... zrobię panusi tylko leciutką krzywdę... i wyjdę. Bandyta dziś jestem do wielki anielki... z lewowerem tu stoję!

Oczywiście, że po tem oświadczeniu gospodyni otworzyła okno i poczęła wołać zamieszkałego naprzeciwko dozorca.

— Stanisławie, ratunku! Bandyta! Chodźcie tu zaraz!

— Kiedy się boję!

Co było dalej — opowiadała p. Rudzka w sądzie grodzkim na Pradze, przed który pociągnięto gwałtownego lokatora, coś z pięciu groźnych artykułów prawa.

Oskarżycielka zarzucała mu najście domu, strzały na podwórku z rewolweru oraz karabinu maszynowego, wybicie wszystkich szyb kawałami lodu i obleganie według najnowszych zasad strategji jej mieszkania,

aż do rana.

Po tej strasznej nocy p. Rudzka wyprowadziła się z własnego domu i cały miesiąc mieszkała w hotelu.

Obrońca oskarżonego dowodził, że było zupełnie inaczej.

Pan Rajchert przyszedł poprostu do gospodyni z komornem, a że był po wigilijnym „opłatku" obrał porę nieco oryginalną: przez drzwi wołał: „Proszę mnie wpuścić, ja nie chcę pani zrobić żadnej krzywdy. Niech się pani nie boi, ja nie jestem bandyta"!

Pan Rajchert słuchał słów adwokata z miną niewinną i pewnem zdumieniem.

Ponieważ świadkowie nie ustalili dokładnie kto wybił szyby i czy były strzały, wyrok zapadł uniewinniający.

„Varsovie -- U. R. S. S."

Ignorancki „Wydział nauk ścisłych"

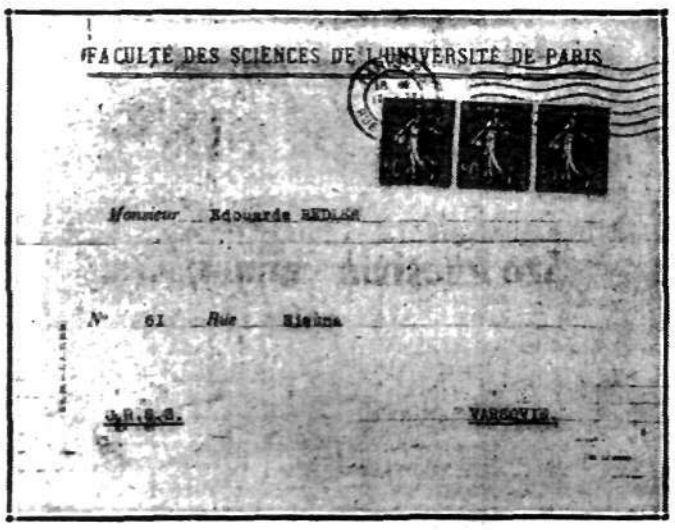

Do Warszawy nadszedł z Paryża list zaadresowany Varsovie — U. R. S. S. (Warszawa — Związek socjalistycznych sowieckich republik).

Już sam fakt ignorancji umieszczającej stolicę Polski w Rosji sowieckiej — jest skandaliczny, bez względu na to ktokolwiek byłby nadawcą listu. Ale jakież zdumienie ogarnia nas, gdy czytamy na nagłówku koperty

„Faculte des sciences de l'universite de Paris".

Zaiste, że zamiast „Faculte des-sciences" w tym wypadku powinna widnieć nazwa „Faculte des ignorances".

Zdaje się, że byłby najwyższy czas, aby sfery naukowe francuskie dowiedziały się nareszcie: że Warszawa nie leży w Bolszewji.

Maskarada jako alibi

Piotr Delate mieszkał w wiosce francuskiej Moirax nad brzegami Garonny wraz z sześcioma członkami swej rodziny

Piotr Delate był despotą: lękała go się zarówno żona, matka, babka, jak i dzieci.

W ostatni dzień karnawału Piotr Delate

oświadczył, że idzie na maskaradę.

Rodzina była nieco zdziwiona, gdyż Piotr był z natury ponury i nie uznawał zabaw, ani rozrywek.

Piotr Delate ubrał się pięknie, wziął czarną maseczkę i pojechał do pobliskiego miasta na bal.

A nazajutrz rano

sąsiedzi odkryli coś okropnego.

W chacie Piotra Delate znaleziono zwłoki zamordowanej w okrutny sposób całej rodziny. Babki, matki, wuja, żony i dwojga dzieci (ośmioletniego i paromiesięcznego) Piotra Delate.

Okazało się, że mordercą był sam gospodarz.

Maskarada miała mu służyć za alibi.

Zabójca całej rodziny, Piotr Delate, po aresztowaniu przyznał się do winy.
Nie wyjawia jednak przyczyny potwornego czynu

W tym oto spokojnym domu wiejskim nad brzegiem Garonny rozegrały się w ponurą noc zimową straszliwe wypadki...

Prawda, że jestem dobrze zbudowana?

Amerykańska aktorka rewjowa w kostjumie efektownym choć niezbyt skomplikowanym.

Kto daje pracę bezrobotnym, ten powiększa dobrobyt kraju

Subtelny obraz Pii Górskiej „Dziewczynka z królikiem" na wystawie w Zachęcie. (Do artykułu powyżej).

„Japonka" — świetnej malarki Pii Górskiej. (Do artykułu powyżej).

Co wróżą gwiazdy na dzień 19 lutego?

Niemiły wieczór

Już i wczesny ranek może się gorzej zaznaczyć, dzięki jakimś drobnym *złudzeniom lub rozczarowaniom*, co jednak potem ustąpi całkowicie.

Naogół późniejsze godziny ranne przyniosą *wpływy dodatnie, ustalające i harmonizujące*, dążenie do okazywania większej *ostrożności i rozwagi w interesach*, i dzięki temu możemy nawet dziś osiągnąć pewne korzyści finansowe. Da się również odczuwać dążenie do większej *stałości i pewności siebie*, dzięki czemu w dniu dzisiejszym możemy skuteczniej realizować swe życiowe możliwości.

Może on nam przynieść *kontakt z osobami starszemi*, ich pomoc lub pożyteczną radę. Dzień dzisiejszy może nam przynieść również zwiększenie się *poczucia odpowiedzialności moralnej* i polepszenie widoków na przyszłość.

Południe nieźle się zapowiada i w godzinach późniejszych obiecuje *powodzenie towarzyskie i artystyczne*. Aczkolwiek gorszy nastrój, jaki się pojawi koło godz. 16 w związku z drobnemi niepowodzeniami — później ustąpi, to należy się jednak liczyć z tem, że wieczór nie zapowiada się pomyślnie.

Ujemne wpływy kosmiczne obiecują nam o godz. 20-ej *opozycję, nieporozumienia, niezgodę*, straty lub rozczarowania. *Osoby wówczas poznane* będą mieć na nasze życie późniejsze wpływ ujemny.

Dziecko dziś urodzone — wrażliwe, samodzielne, oszczędne — okaże duże zdolności do interesów. Jego zdrowie poprawi się po ukończeniu 7 lat życia.

J. S. D.

RADJO WARSZAWSKIE

PIĄTEK

WARSZAWA, (Dług. fali 1411.8 m.). Godz. 11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa. G. 12.10: Płyty. G. 14.45: Płyty. G. 15.25: „Trylogja Sienkiewicza". G. 15.50: Audycja dla chorych. G. 16.20: „Kondotjer włoski z XV-go wieku — Francesco Carmagnola". G. 16.40: Płyty. G. 16.55: Lekcja języka angielskiego. G. 17.10: „Don Carlos" Schillera. G. 17.35: Koncert popołudniowy. G. 19.35: Płyty. G. 20: Pogadanka muzyczna. G. 20.15: Festival muzyki włoskiej. W przerwie feljeton p. W. Melcer - Stekkerowej p. t. „Rzeczywistość i słowo".

SOBOTA

WARSZAWA, (Dług. fali 1411.8 m.). Godz. 11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa. G. 12.10: Poranek szkolny. G. 12.45: Płyty. G. 14.45: Płyty. Godz. 15.15: Wiadomości wojskowe dla wszystkich. G. 15.50: Płyty. G. 16.20: Radjokronika. G. 16.40. Płyty. Godz. 17.10: „Liga Narodowa i obóz wszechpolski". G. 17.35: Kącik młodych muzyków. G. 18.05: Słuchowisko dla dzieci. G. 18.30: Koncert dla młodzieży. G. 19.15: Skrzynka pocztowa rolnicza. G. 19.35: Płyty. G. 20: „Na widnokręgu". G. 20.15: Muzyka lekka. G. 21.55: „Ameryka na codzień". G. 22.10: Utwory Chopina w wykonaniu Zb. Drzewieckiego. G. 22.50: Muzyka taneczna.

Winszujemy

Dziś: Konradowi
Jutro: Leonowi.

Z posiedzenia Rady Miejskiej w dniu 17-go lutego r. b.

Porządek dzienny posiedzenia Rady Miejskiej w dniu 17-go lutego r. b. obejmował 6 spraw z których najważniejszemi były preliminarz budżetu na rok 1932/33 (I czytanie) oraz udzielenie Magistratowi upoważnienia do zaciągnięcia krótkoterminowych pożyczek w przyszłym okresie budżetowym.

Lecz już na samym wstępie posiedzenia zgłoszono kilka wniosków nagłych. Przedewszystkiem Magistrat zgłosił 2 wnioski w sprawie zaakceptowania zmian w umowie dodatkowej z Białostockim T-wem Elektryczności oraz częściową zmianę Statutu Rady Szpitalnej m. Białegostoku.

Poza tem r. Goldberg w imieniu Koła Żydowskiego. ławnik Flomenbaum w imieniu frakcji Bundu równocześnie zgłosili wnioski nagłe, zawierające protest przeciwko wniesionemu do Sejmu projektowi Ustawy o Samorządzie terytorjalnym, przepojonemu, według twierdzeń interpelantów, duchem antydemokratycznym i sprzecznem z istotą i ideą samorządu.

Nagłość wniosków uchwalono.

Zatwierdzenie zmian w umowie dodatkowej z Białost. T-wem Elektryczności

Ławnik Tryburski przedstawił Radzie całkowity projekt umowy dodatkowej z Elektrownią wraz ze zmianami wprowadzonemi przez Magistrat w toku dalszych pertraktacyj z Elektrownią.

Były to właściwie uzupełnienia umowy uchwalonej już w dniu 21 grudnia roku ubiegłego przez Radę M., które dotyczyły obniżenia dzierżawy za liczniki do zł. 1.50 miesięcznie z chwilą osiągnięcia 16.000 abonentów oraz uregulowania tak zwanego funduszu odnowienia.

Ponieważ zmiany te są korzystne dla miasta Magistrat proponuje ich przyjęcie.

Przeciwko zawarciu tej umowy wogóle wystąpił radny Waks. Uważa on, że nie warto było tracić tyle czasu na prowadzenie pertraktacyj z B.T.E., albowiem za cenę uzyskania pożyczki ogół obywatelski otrzymał nieznaczną zniżkę ceny za prąd, wynoszącą zaledwie 8 gr. za kwg., gdy inne miasta w Polsce uzyskały znaczne obniżenie ceny za prąd, bo do 60 gr. z kwg.

W głosowaniu zaakceptowano znaczną większością głosów zmiany, wprowadzone przez Magistrat.

Zmiany w statucie Radzie Szpitalnej m. Białegostoku.

Wniesiony przez Magistrat wniosek nagły o wprowadzenie zmiany w § 1 p. 5 Statutu Rady Szpitalnej wywołał ożywioną polemikę i sprzeciwy ze strony niektórych radnych.

Wice-prezydent miasta dr. Ziemilski uzasadniał konieczność wprowadzenia zmiany tem, że Rozporządzenie Min. Spr. Wewn. z dn. 14 lutego 1931 r. o zakładach leczniczych normuje sprawę udziału i głosowania naczelnych lekarzy szpitali miejskich w Radzie Szpitalnej, zastrzegając dla nich prawo głosu stanowczego jedynie w sprawach dotyczących powierzonych im szpitali.

Zmiany te, zalecone przez Urząd Wojewódzki, są konieczne ze względu na niezałatwienie dotychczas sprawy obsadzenia stanowiska naczelnego lekarza Szpitala Żydowskiego.

Przeciwko nagłości wniosk przemawiali radni p.p. Szymański, Waks, Olszyński uważając, że należy załatwić wniosek drogą normalną, odsyłając go do Rady Szpitalnej.

Po dłuższej dyskusji Rada uchwaliła przekazać wniosek Radzie Szpitalnej w celu wszechstronnego rozważenia.

Preliminarz budżetu miasta na rok 1932/33 i exposé Prezydenta miasta.

Zwyczajem lat ubiegłych przed I czytaniem preliminarza budżetu prezydent miasta p. Hermanowski wygłosił exposé, treść którego podamy jutro.

Po wygłoszeniu exposé prezydent miasta zgłosił wniosek o przekazanie preliminarza budżetowego do komisji finansowo-budżetowej R. M. Po krótkiej dyskusji Rada przekazała budżet do wspomnianej komisji. Udzielenie Magistratowi upoważnienia do zaciągania krótkoterminowych pożyczek w r. 1932/32.

Celem należytego i terminowego wykonania budżetu Rada Miejska upoważniła Magistrat do zaciągania pożyczek kilkoterminowych w Polskim Banku Komunalnym z funduszu pożyczkowo-zapomogowego lub w innych instytucjach w formie i na warunkach ustalonych z tem jednakże zastrzeżeniem, że suma zadłużenia w każdym czasie nie może przekraczać kwoty zł. 900.000 i stopa procentowa, prowizja i inne koszy nie mogą być płacone wyższe niż zezwala ustawa o lichwie pieniężnej.

Po uchwaleniu tego upoważnienia przewodniczący dr. Rajgrodski zamknął obrady o godz. 12 w nocy.

W. Z.

Dobre usługi w każdej kuchni oddają
MAGGI ego kostki buljonowe

Wymiana znaczków pocztowych

Urząd Pocztowo-Telegraficzny Białystok I komunikuje, iż osoby które zgłosiły znaczki pocztowe do wymiany w dniach od 4-go grudnia do 18-go grudnia ub. r. proszone są obecnie o zgłoszenie się po odbiór do końca lutego.

Nowy Zarząd Związku
LEKARZY - DENTYSTÓW

W dniu 15 b. m. w mieszkaniu Lekarza-dentysty p. Cytryna (ul. Marszałka Piłsudskiego Nr. 24) odbyło się doroczne walne zebranie członków Związku Lekarzy-Dentystów pod przewodnictwem p. Sokólskiego.

Po przyjęciu sprawozdań wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Szymon Cytryn, Włodzimierz Jossem, Izaak Szmigielski, Anna Ozderówna Izaak Sapirsztejn. Komisja Rewizyjna. Izaak Sokólski i Zofja Mazo.

Lonkietnicy skarżą się
na drożyznę prądu elektrycznego

Dnia 16 b. m. w lokalu przy ul. Kilińskiego Nr. 21 odbyło się zebranie członków sekcji lonkietników. Omawiano sprawę drożyzny prądu elektrycznego.

Uchwalono od 17 bm. zaprzestać używania prądu dla warsztatów i dla potrzeb domowych aż do osiągnięcia ustępstw. Gdyby to nie pomogło, delegacja zwróci się do władz.

Wykłady w Miejskim Uniwersytecie Powszechnym

W ciągu ostatnich dni wykłady w Miejskim Uniwersytecie Powszechnym nie odbywały się normalnie z powodu choroby poszczególnych prelegentów. W piątek, dnia 19 b. m. o godz. 6 odbędą się ćwiczenia z literatury polskiej, o godz. 7 prof. Goławski wygłosi odczyt o szkolnictwie, o godzinie 8 prof. Echeński „O pięknej książce".

Strażacki Kurs Obrony Przeciwgazowej

Okręgowy Związek Straży Pożarnych w Łomży w porozumieniu z pow. komitetem L. O. P. P. uruchamia w dniu 23 b. m. kurs instruktorski Obrony Przeciwgazowej kat. III dla Straży Pożarnej. Każda wiejska straż wydeleguje conajmniej jednego a rejonowa po dwuch kandydatów.

Kurs trwać będzie do dnia 28 włącznie.

Popierajcie L.O.P.P.

Posiedzenie
Komisji cennikowej

W dniu 20 bm. w Starostwie Grodzkiem odbędzie się posiedzenie Komisji Cennikowej dla ustalenia cen na mięso wołowe.

Ofiara
złożona w Adm. „Dzienn. Biał."

Zamiast przyjęcia znajomych w dniu Imienin i wobec wyjazdu w sprawach służbowych do Warszawy, prezes Sądu Okręgowego w Białymstoku p. Leon Zubelewicz składa 100 (sto) zł. jako ofiarę na Dom Dziecka, na ubranie dla dzieci bezrobotnych i najbiedniejszych.

Precz z dawną cena zł. 1.20

Olbrzymia jest liczba zwolenniczek mydła Palmolive. Liczbę tę chcemy bardziej jeszcze powiększyć. Dlatego obniżyliśmy tak wydatnie cenę tego mydła z czystych olejów roślinnych — i cieszymy się, że dane nam jest przeprowadzić tę akcję właśnie w obecnych czasach światowego gospodarczego kryzysu.

Nowa, zniżona cena, lecz ten sam wysoki gatunek.

Tak jak dawniej, bez żadnych zmian, mydło Palmolive wyrabiane jest według nam jedynie znanych przepisów z olejów owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych; stąd niezrównane działanie, jakie łagodna jego piana wywiera na skórę. Dziś więc tembardziej dobroć mydła Palmolive przewyższa jego cenę.

Jeśli Pani nie zna jeszcze mydła Palmolive, niska cena powinna Panią zachęcić do osobistego wypróbowania jego nadzwyczajnej dobroci.

obecnie Gr 90
Mydło PALMOLIVE
WYRABIANE W POLSCE

Udogodnienia dla korzystających
z komunikacji podmiejskiej

Białostockie T-wo Komunikacyjne dążąc do dalszego udogodnienia komunikacji podmiejskiej wprowadza z dniem dzisiejszym ciekawą inowację.

Bilet nabyty przez pasażera autobusu kursującego z Choroszczy względnie Zabłudowa upoważnia do dodatkowego bezpłatnego przejazdu autobusami miejskiemi w dowolnym kierunku i na dowolnej przestrzeni.

Bilet ważny jest tylko w dniu wydania.

Dodać należy, że również z dniem dzisiejszym cena biletu na przejazd autobusem B.T.K. do Zabłudowa obniżona została do 80 gr.

Z Koła Spiewaczego M. U. P.

Koło Spiewacze M. U. P. zostało ostatecznie zorganizowane. Udział bierze 130 osób. Próby odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od 9 do 10 wieczorem. Wstęp za okazaniem specjalnej legitymacji. Oboby, nie należące do chóru, nie będą wpuszczane. Kierownictwo ma nadzieję, że pierwszy występ publiczny odbędzie się w dniu 19 marca.

Zmiany
z Policji Państwowej

Dowiadujemy się że aspirant Tomasiuk starszy przodownik Chomicki wydelegowani zostali do szkoły policyjnej w Wielkich Mostach jako wykładowcy.

Do akt. Nr. E 1049/31 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rewiru III-go, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Polnej Nr. 18, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26-go lutego 1932 r. od godz. 10 rano, w Białymstoku przy ul. Częstochowskiej Nr. 1 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hirsza Zelikowicza i składających się z mebli biurowych oszacowanych na sumę zł. 1360.

Białystok, dn. 8 lutego 1932 r.
Komornik *Z. Makowski.*

Do akt Nr. E. 1798/31 r.
1800, 1801, 1802/31

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rewiru III-go, mający swą kancelarję w Białymstoku, przy ulicy Polnej Nr. 18 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 lutego 1932 r. od godz. 10 rano, w Białymstoku przy ul. Łąkowej Nr. 2-a i Częstochowskiej Nr. 1 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy Białostocka Fabryka karoserji samochodowych „Autokaros" H. Zelikowicza i składających się z urządzenia biurowego, mebli, opon samochodowych, budek do ciężarowych samochodów i siedzeń sprężynowych oszacowanych na sumę zł. 2 470.

Białystok, dn. 9 lutego 1932 r.
Komornik *Z. Makowski.*

„APOLLO" DZIŚ początek przedstaw. o g. 5, 7³⁰ i 10 PREMJERA
FILM NAD FILMY! FIM CUD!
POTĘŻNY FILM DŹWIĘKOWO-ŚPIEWNY
NAJNOWSZEJ PRODUKCJI: „METRO-GOLDWYN-MAYER"
W KOLORACH NATURALNYCH
WIELKIE WYŚCIGI KWADRYG!
GIGANTYCZNE BITWY MORSKIE!
WALKI POTĘŻNYCH ARMJI!
NIEBYWAŁE EFEKTY DŹWIĘKOWE
NAJDROŻSZY FILM ŚWIATA!
REŻYSERJI GENJALNEGO FREDA NIBLO
BEN-HUR
W roli głównej
BOSKI
RAMON NOVARRO
Księżna Ben-Hur — KLARA BOWELL
TIRZAH, jego siostra — KAT. KEY
MESSALA, rycerz — F. BUSHMAN
SIMONIDES, niewolnik — N. de BRULIER
ESTERA, jego córka — MAY MC. AVOY
IRAM, egipcjanka — CARMEN MYERS
SZEIK — M. LEWIS
Madonna — BETTY BRONSON
FILM KTÓRY WZRUSZYŁ MILJONY
FILM KTÓRY KOSZTOWAŁ MILJONY

LECZNICA
LEKARZY-SPECJALISTÓW
Białystok, Mazowiecka 5 (Sienny Rynek) tel. 1-38.
Porada 3 zł.
Wszystkie specjalności: Choroby wewnętrzne, nerwowe, dzieci porady dla matek karmiących, akuszerja, kobiece i porady dla ciężarnych, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oczu, nosa, gardła i uszu. Oraz gabinet dentystyczny, Rentgen, analizy, leczenie światłem i elektrycznością po cenach lecznicow.
Dojazd autobusem D.

Dr. M. Kanel
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8.
Kobiety od godz. 4—5 p.p.
ul. Sienkiewicza 37 (parter) tel. 5-95.

Dr. A. Adamowicz
Choroby skórne, weneryczne, płciowe (niemoc)
Przyjmuje w gabinecie
Dr. A. GURWICZA
BIAŁYSTOK, Marszałka Piłsudskiego 17, (dawniej Lipowa) Tel. 6-40.
od godz. 10 do 1-ej i od 4-ej do 8-ej wiecz.

Ogłoszenia drobne

Kupię pianino w dobrym stanie. Zgłoszenia do administracji „Dziennika"

Dom bez lokatorów z ogrodem owocowym, przestrzeni 6.000 mtr. kw. w centrum miasta do sprzedania. Wiadomość w administr

„MODERN" DZIŚ PREMJERA POCZĄTEK 6, 7³⁰, 9 i 10³⁰
Potężny życiowy dramat dźwiękowy JOE MAY'A
TRAGEDJA KOCHANKÓW
Dramat zawiedzionej miłości, wiecznie niezaspokojonych pragnień, czasu i goryczy życia
Naznakomitrze siły ekranów zagranicznych
GUSTAW FROHLICH — LIANA HAID
ALEKSANDER SZLETTOW
w rolach głównych
PONADTO: WALECZNY RYCERZ Rysunkowy dodatek dźwiękowy

Wydawca i redaktor: MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał." Legjonowa 1, Telef. Nr. 11. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Piotrowski